Nieodśnieżona droga – poślizg, uszkodzony pojazd – czy należy mi się odszkodowanie?

Likwidacja szkód · https://www.pewny.pl/wiedza/szkody/zimowy-wypadek/



Nieodśnieżona droga, wpadasz w poślizg i rozbijasz samochód - czy masz prawo do odszkodowania? Taki zimowy wypadek niestety zdarza się dość często. Prawie każdy kierowca choć raz wpadł w poślizg, ale na szczęście nie każdy uszkodził wtedy auto. Ostrożność na drodze zimą okazuje się tutaj kluczowa.

Czy należy mi się odszkodowanie, gdy rozbiję auto na nieodśnieżonej drodze?

Jeśli masz swoje ubezpieczenie Auto - Casco we właściwym zakresie - to tak. Od właściciela drogi - zazwyczaj nie, ale są wyjątki. Zgodnie z prawem zarządca drogi ma swoje obowiązki związane z jej utrzymaniem i porządkiem. W przypadku upadku człowieka na chodniku jest to prostsze, ale gdy dochodzi do uszkodzenia pojazdu na śliskiej nawierzchni, niemal zawsze w notatkach policyjnych jako przyczynę zdarzenia znajdujemy taki zapis: "*niedostosowanie prędkości pojazdu do panujących warunków na drodze*". Często takie "niedostosowanie" to nie jedyna przyczyna. Jednak orzecznictwo w tej kwestii w Polsce jest ugruntowane i winę zawsze ponosi kierowca. Okazuje się,

że pomimo ustawowych obowiązków związanych z utrzymaniem porządku, są w naszym kraju setki kilometrów dróg, na których zarządcy nie organizują odśnieżania. Dlaczego? Trochę im na to pozwalają przepisy. Wielokrotnie widzimy takie sytuacje: wszystkie główne drogi są już "czarne", śnieg nie pada od tygodnia, a na wsi śnieg zajeżdżony na biało. To zazwyczaj są drogi ostatniego - VI. standardu odśnieżania. Numer standardu to też kolejność odśnieżania. Prace porządkowe na tych drogach, zgodnie z prawem, można rozpocząć po zakończonych pracach na drogach w standardzie od 1 do 5. Czyli w praktyce - nigdy, albo prawie nigdy.

Najczęstszy błąd interpretacyjny

Jeżeli droga była śliska, to wielu ludzi obwinia właściciela, że nie odśnieżył drogi. Uważa, że to jego obowiązek, a brak odśnieżenia jest dowodem jego winy. Niestety, to jest najczęściej popełniany błąd interpretacyjny w takich sytuacjach. W lwiej części przypadków winny był ten, kto prowadził pojazd, bo nie dostosował prędkości do panujących warunków.

Wyjątek - a może warto zawalczyć?

Odszkodowanie za rozbity pojazd moglibyśmy otrzymać od zarządcy drogi, gdybyśmy zgodnie z artykułem 6. Kodeksu Cywilnego udowodnili mu winę. To samo w sobie jest już karkołomne. Gmina prawie zawsze się wybroni wskazując na to, jak ma zorganizowane zimowe utrzymanie dróg. Musielibyśmy udowodnić, że ta organizacja jest niezgodna z obowiązującymi przepisami. Gdy droga nie jest publiczna i leży na prywatnej posesji - możemy próbować udowodnić winę właścicielowi i dochodzić swoich roszczeń. Nie jest to jednak takie łatwe. Dlatego warto mieć dobrowolne ubezpieczenia Auto - Casco.

Najważniejsze podstawy prawne przy dochodzeniu roszczeń od innych:

Kodeks Cywilny Art. 415. Odpowiedzialność deliktowa – zasada winy: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”.
Kodeks Cywilny Art. 6. Ciężar dowodu: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”.

Co z tych dwóch zapisów wynika?

Jeżeli doznaliśmy szkody, to sami musimy poszukać sprawcy oraz po naszej stronie leży udowodnienie mu winy. Sam fakt, że ktoś jest właścicielem drogi, na której rozbiliśmy pojazd, nie czyni go sprawcą. Nie musi on też udowadniać swojej niewinności. To my, jako poszkodowani, musimy udowodnić winę sprawcy. Prawie nigdy właściciel drogi nie jest winny. Należy też pamiętać, że właściciel drogi nie ma obowiązku ułatwiać nam dochodzenia do stanu faktycznego.

Najczęściej jest tak, że to sam poszkodowany jest jedynym sprawcą zdarzenia.

Jako poszkodowani po zdarzeniu musimy:

- ustalić stan faktyczny – czyli, co było przyczyną upadku i czy ktoś ponosi winę za ten wypadek;
- zebrać i zabezpieczyć dowody winy;
- wystąpić z roszczeniem do „winnego” lub jego ubezpieczyciela.

Standardy zimowego utrzymania dróg gminnych

Standardy te wprowadza odpowiednim zarządzeniem właściwy Minister.

I. standard

Jezdnia czarna, sucha lub mokra, przejezdność całodobowa. Na tych drogach zarządca w ciągu dwóch godzin po ustaniu opadów śniegu, ma obowiązek usunąć śnieg z jezdni i poboczy. Błoto pośniegowe musi uprzątnąć w ciągu czterech godzin. Jeśli występuje zjawisko gołoledzi, szron lub szadź, to musi je usunąć w ciągu dwóch godzin od ich stwierdzenia.

II. standard

Jezdnia odśnieżona na całej szerokości i posypana na całej długości.

III. standard

Jezdnia odśnieżona na całej szerokości. Jezdnia posypana na:
- skrzyżowaniach z drogami,
- skrzyżowaniach z koleją,
- odcinkach o pochyleniu > 4%,
- przystankach autobusowych,
- innych miejscach ustalonych przez zarząd drogi.

IV. standard

Jezdnia odśnieżona na całej szerokości. Jezdnia posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu.

V. standard

Jezdnia odśnieżona, w miejscach zasp, odśnieżony co najmniej jeden pas ruchu z wykonaniem mijanek. Jezdnia posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu.

VI. standard

Jezdnia zaśnieżona. Prowadzi się interwencyjne odśnieżanie w zależności od potrzeb. Jezdnie posypane po odśnieżaniu w miejscach wyznaczonych przez zarządcę drogi. Dopuszczalne odstępstwa od standardu to występujący luźny śnieg, nabój śnieżny,

Wyjątek - a może warto zawalczyć?

Odszkodowanie za rozbity pojazd moglibyśmy otrzymać od zarządcy drogi, gdybyśmy zgodnie z artykułem 6. Kodeksu Cywilnego udowodnili mu winę. To samo w sobie jest karkołomne. Gmina prawie zawsze się wybroni wskazując na to, jak ma zorganizowane zimowe utrzymanie dróg. Musielibyśmy udowodnić, że ta organizacja jest niezgodna z obowiązującymi przepisami. Dlatego warto mieć dobrowolne ubezpieczenia Auto - Casco.

Interesujące? Udostępnij!